Nr. 96 Nakład 2000 egz. Czwartek 20 sierpnia 1931. Rok III.

Gazeta Wąbrzeska

Organ Katolicko-Narodowy

Przedpłata: miesięcznie wynosi zł 1,50 z dostawą pocztową zł 1,69, z odnoszeniem w dom przez specjalnych posłańców zł 1,75. Cena egzemplarza pojedyńczego wynosi gr 15.

Wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę.

Ogłoszenia: wiersz m lim. na stronie 7-łam. gr 10, na stronie 4-łamowej za tekstem gr 30, w tekscie gr 50, na I str. gr 75. Przy powtórzeniach udziela się rabatu. Dla zagranicy 50% nadwyżki.

Adres redakcji i administracji: Wąbrzeźno, ul. Chełmińska 1.

Bóg i Ojczyzna! Telefon nr. 69. W jedności siła!

Zbawcy ludzkości.

Socjaliści uważają obecne przesilenie gospodarcze za objaw upadku gospodarki kapitalistycznej wogóle. Głoszą to nasi pepesowcy, obwieszczano to samo na międzynarodowym kongresie socjalistycznym w Wiedniu, ale jeszcze przedtem śpiewali na tę samą nutę bolszewicy.

Niestety, wśród doprowadzonych do rozpaczy bezrobociem i rosnącą drożyzną mas robotniczych, a ostatnio nawet wśród inteligencji zaczyna się rodzić pragnienie zmiany za wszelką cenę, a w takich okolicznościach pompatyczne zapowiedzi kongresów socjalistycznych, iż socjalizm ma zbawić świat z katastrofy gospodarczej, znajdują coraz więcej chętnych słuchaczów.

Właśnie ostatnio w „Robotniku" zamieszcza szereg artykułów wstępnych poseł Niedziałkowski. W artykułach tych usiłuje wykazać, że gospodarka kapitalistyczna ponosi bezpośrednią odpowiedzialność za obecny kryzys i że tylko socjalizm zdoła wyprowadzić świat z głuchego zaułka, w jakim się handel i przemysł światowy rzekomo znalazł.

„Socjalizm widzi jasno cel i posiada skarb wspaniały — metodę. Socjalizm mówi światu: — „trudności są kolosalne ponad wszelką miarę; ;ja próbuję jednak ciebie ocalić!"

Tak pisze poseł Niedziałkowski.

Oczekiwaliśmy, iż wślad ukaże się szereg wskazań programowych, z których ów ratowany przez socjalizm świat będzie wiedział, jakiemi sposobami ma być ocalony i co mu wkońcu to ocalenie przyniesie.

Tymczasem p. Niedziałkowski w dalszym ciągu powraca do krytyki obecnego stanu rzeczy i znów od początku dowodzi, że jest źle i że wszystkiemu winien ustrój kapitalistyczny.

Ale od takich śpiewek do programu ocalenia jeszcze bardzo daleko. Że jest źle, to każdy dziś wie aż nadto dokładnie, więc nie potrzeba tego powtarzać.

Niestety nasi socjalistyczni zbawcy świata dalej świetnej nieraz krytyki obecnego stanu rzeczy posunąć się nie mogą i dlatego pos. Niedziałkowski żadnych skutecznych lekarstw z kongresu wiedeńskiego przywieźć nie mógł.

Ale poco mamy szukać u socjalistów programów naprawy, skoro mamy przed oczyma szereg rządów socjalistycznych.

Przyjrzyjmy się, jak one dają sobie radę z trudnościami gospodarczemi w swoim własnym kraju?

A więc najstarszy i najkonsekwentniejszy rząd socjalistyczny — w Rosji sowieckiej.

Po blisko 15 latach istnienia tych rządów Rosja powróciła do systemu kartkowego w żywieniu swych obywateli, a Stalin ostatnio zapowiedział pewien nawrót do „przestarzałych metod burżuazyjnych".

Anglja ma już kilka lat rząd socjalistyczny, a czy potrafiła zlikwidować bezrobocie? Czy potrafiła wprowadzić do „burżuazyjnego chaosu" socjalistyczną planowość produkcji?

Właśnie teraz, pod rządami laburzystów musi kołatać Anglja o pomoc do typowo po burżuazyjnemu zagospodarowanej Francji.

Wreszcie mamy przykład najświeższy — Hiszpanję. Zapanował tam niebywały chaos, zarówno w życiu politycznem, jak i gospodarczem. Jasnem jest, że w tym kotle nic dobrego się nie ugotuje.

Nadto możnaby przytoczyć przykłady Australji, Niemiec... Krótko mówiąc, dotychczasowe próby rządów socjalistycznych nie wykazały, by można było socjalistom ze spokojem powierzyć ster rządów w kraju.

Zresztą, myśmy w Polsce już raz mieli rządy socjalistyczne p. Moraczewskiego, a i rządy sanacyjne wiele z socjalizmu zapożyczyły. Trudno się temu nawet dziwić, skoro sporo ministrów sanacyjnych to dawni socjaliści.

Wszędzie więc narody na rządach socjalistycznych się sparzyły i dziś nawrót do socjalizmu nie byłby żadną zmianą, żadną „nową drogą", lecz próbą łatania dziur już nieraz używanemi nićmi.

Toteż nie szukajmy dziś wzorów w państwach socjalistycznych.

Mamy do naśladowania o wiele lepszy wzór w naszej sojuszniczce Francji, która potrafiła właśnie znanemi i wypróbowanemi sposobami uporządkować swe życie gospodarcze.

Socjalistycznych zbawców świata lepiej nie naśladować.

Czy Niemcy otrzymają nowe kredyty?

Przychylny raport rzeczoznawców.

Bazylea, 18. 8. PAT. — Komitet do badania potrzeb kredytowych Rzeszy Niemieckiej przyjął raport delegata angielskiego Laytona; raport ten dyrekcja Banku Wypłat Międzynarodowych przedstawi rządom, które brały udział w konferencji londyńskiej.

Raport Laytona zaleca sprolongowanie na okres 6 miesięcy kredytów krótkoterminowych pod warunkiem, że banki emisyjne Francji, Anglji i Stanów Zjednoczonych oraz Bank Wypłat Międzynarodowych, które już zgodziły się na prolongatę kredytu 100 miljonów dolarów dla Banku Rzeszy, ponownie go sprolongują również na okres 6 miesięcy. Poza tem raport przychylnie wypowiada się w sprawie otwarcia nowych kredytów dla Rzeszy pod pewnemi warunkami.

W sprawie zatamowania wycofania z Niemiec kapitałów zagranicznych nie zdołano osiągnąć całkowitego porozumienia. Pozostaje również otwartą sprawa prolongaty zagranicznych wierzytelności w Niemczech w walucie niemieckiej.

Niefortunna ustawa została zmieniona.

Znaczne ustępstwa na rzecz właścicieli autobusów i doróżek.

Warszawa, 19. 8. PAT. — Komisja międzyministerjalna, powołana przez p. prezesa rady ministrów do rozpatrzenia sprawy opłat od autobusów i taksówek ukończyła swe czynności. Tezy przyjęte przez tę komisję uzyskały aprobatę p. prezesa rady ministrów i będą stopniowo realizowane. Do czasu wprowadzenia nowych zarządzeń obowiązywać będzie ustawa z dnia 3 lutego br. o funduszu drogowym. Co do wykonania tej ustawy, komisja wypowiedziała się: 1) za pozostawieniem opłat od samochodów osobowych prywatnych w dotychczasowej wysokości, 2) za zmniejszeniem o 20 procent i niestosowaniem progresji od wagi samochodów ciężarowych prywatnych oraz samochodów zarobkowych, 3) za pobieraniem opłaty od rzeczywiście sprzedanych biletów autobusowych, stosownie do art. 18 ustawy o państwowym funduszu drogowym.

Zaległości płatnicze za okres od 1 kwietnia rb. winny być uiszczone do dnia 1-go stycznia 1932 roku. W szczególności opłata od wagi samochodów prywatnych nie ulega zmianie. Do czasu wydania zmienionego rozporządzenia wykonawczego będą nadal pobierane zaliczki miesięczne które da autobusów, taksówek i samochodów ciężarowych w opłatach od wagi i biletów mają wynieść co najmniej jedną piętnastą rocznego wymiaru.

Sytuacja banków w Polsce

nie dowodzi poprawy wypłacalności.

Banki polskie wywiązywały się ze swych zobowiązań na ultimo półroczne bez większych trudności, o czem świadczy m. in. nieznaczne stosunkowo wykorzystanie kredytów redyskontowych w Banku Polskim. Wypłacalność klienteli bankowej naogół doznała poprawy. W Banku Polskim odsetek weksli zaprotestowanych w stosunku do płatnych w czerwcu zmniejszył się znowu, wynosząc 4.01 proc. wobec 4.55 proc. w maju, również w innych bankach protesty zmalały, przyczem odsetek weksli zaprotestowanych nieco się zmniejszył zarówno w odniesieniu do weksli portfelowych jak inkasowych.

Okoliczność tę jednak należy przypisać raczej selekcji kredytobiorców, stosowanej szeroko przez banki i rynek dyskontowy. Zatem sytuacja u banków nie dowodzi poprawy wypłacalności.

Straszna katastrofa lotnicza na Pomorzu.

Czterech lotników grudziądzkich zginęło. — Płonący samolot wzniecił pożar.

Grudziądz, 19. 8. tel. wł. — Samolot typu „Fokker", który dziś w nocy wystartował z tutejszego lotniska do lotu ćwiczebnego, po godz. 24.00 spadł w miejscowości Krusze (pow. świecki) na zabudowania gospodarskie. Wszyscy lotnicy w liczbie czterech zginęli na miejscu. Nazwiska ofiar są następujące: por. Michał Mazurek, ppor. Gustaw Dąbrowski, plut. pilot Jerzy Daszkiewicz i plut. Jan Keller.

Wskutek eksplozji motoru zapaliły się zabudowania gospodarstwa, na które spadł samolot i spłonęły doszczętnie.

Kronika telegraficzna.

Łódź. — Wczoraj straż graniczna w pow. wieluńskim stoczyła walkę z przemytnikami tytuniu, którzy w ostatnich tygodniach znacznie wzmogli swą działalność przemytniczą. W walce został ciężko ranny herszt jednej z band przemytniczych, niejaki Stanisław Czyżewski. Przewieziono go pod eskortą do szpitala. Za pozostałymi członkami szajki trwa pościg.

Wilno. — Mieszkanka wsi Woznowszczyzna, Joanna Pawłowska, w drodze do wsi Turkowszczyzna zaskoczona została przez gwałtowną burzę. Chcąc schronić się przed deszczem, Pawłowska dobiegła do kolonji Stara Ferma, wpadła do jednego z chlewów, w którym już przedtem schroniło się 6 osób. Kiedy Pawłowska wchodziła do zabudowania, uderzył w nią piorun, zabijając na miejscu. Pozostałych 6 osób uległo porażeniu. 3 z nich przewieziono w stanie groźnym do szpitala sejmikowego.

Przemyśl. — Wczoraj sąd okręgowy karny w Przemyślu ogłosił wyrok w sprawie szajki kasiarzy, która w nocy 31 grudnia 1930 r. dokonała zuchwałego włamania do budynku pocztowego w Radymnie. Łupem kasiarzy padło wówczas około 40,000 zł. gotówką oraz listy wartościowe i znaczki pocztowe. Sąd skazał jednego z oskarżonych na 5 lat ciężkiego więzienia, jednego na 4 lata, jednego na 2 lata, a pozostałych trzech na kary od 6 miesięcy do 1 roku ciężkiego więzienia.

Berlin. — Sterowiec „Graf Zeppelin" wyruszył dziś o godz. 7 m. 5 z Friedrichshafen do Anglji. W locie bierze udział 22 pasażerów, w tej liczbie pięciu Anglików. Kierownictwo objął osobiście dr. Eckener. Sterowiec jest oczekiwany na lotnisku Croydon koło Londynu dziś o godz. 19-ej. Następnie sterowiec odbędzie lot okrężny nakoło Anglji i powróci do Friedrichshafen w dniu 20-go b. m.

Medjolan. — Przybyli do Medjolanu 2 byli kombatanci ślepi, którzy postanowili obejść piechotą Włochy, przebywając przestrzeń zgórą trzech tysięcy kilometrów. Ślepi są prowadzeni przez pudla rasy syberyjskiej specjalnie wyćwiczonego. Będzie to pierwszy rekord tego rodzaju. Dotąd ślepcy przeszli około trzechset kilometrów — mniej więcej jedną dziesiątą drogi.

Teheran. — Na całem wybrzeżu zatoki Perskiej panują niezwykłe upały. W Buszir wszystkie bazary zamknięto. Konsulaty angielski i francuski przeniesiono tymczasowo do Szirazu.

Londyn. — Na południowem wybrzeżu Anglji burze wyrządziły poważne szkody. Liczba ofiar w ludziach wynosi 14 osób.

Stosunki gospodarcze między Polską a Jugosławją.

Równocześnie z ministrem spraw zagranicznych Jugosławji p. Marinkovicem, którego przyjazd ma nastąpić 22 bm., przybędzie do Warszawy p. Pilja, szef Wydziału handlu zagranicznego w ministerstwie przemysłu i handlu w Belgradzie.

Przyjazd p. Pilja, który uchodzi za jednego z najtęższych fachowców w swej dziedzinie, świadczy o tem, że w czasie pobytu w Polsce ministra Marinkovica dużo uwagi poświęcone będzie także omówieniu spraw gospodarczych, a zwłaszcza wymiany towarowej między obydwoma krajami.

Gandhi zaprzecza.

Ahmedabad, 18. 8. PAT. — W wywiadzie z przedstawicielem biura Reutera Gandhi kategorycznie zaprzeczył pogłosce jakoby kongres panindyjski czynił przygotowania do wznowienia akcji nieposłuszeństwa cywilnego. Gandhi zaznaczył, że w całym kraju wydane zostały instrukcje ścisłego przestrzegania paktu zawartego w Delhi i nie pozwala nią sobie na akty nieposłuszeństwa względem rządu bez zasięgnięcia opinji kongresu.

Uchwały walnego zjazdu Hallerczyków.

Hołd dostojnikom Kościoła. — Pełne słowa wdzięczności dla R. Dmowskiego i innych zasłużonych Polaków. — Protest przeciw metodom „brzeskim".

2) Walny Zjazd Związku Hallerczyków przejęty troską o jutro narodu i państwa, stwierdza z ubolewaniem upadek naszego prestiżu na zewnątrz, a zupełne bankructwo stosowanych metod w życiu wewnętrznem Państwa i Narodu. Wobec tego apeluje gorąco do wszystkich czynników politycznych i społecznych, by w poczuciu ciężącej na nich odpowiedzialności za dziś i jutro Polski, stanęły w zwartym i jednolitym szeregu na współczesnym froncie do pracy o Polskę praworządną, będącą wynikiem zaufania całego Narodu i jego niefałszowanej woli. Walny Zjazd zachęca do podobnej rezolucji wszystkie bratnie organizacje b. wojskowych.

3) Walny Zjazd Związku Hallerczyków stwierdza, że dobro i rozwój naszej organizacji wymaga rozszerzenia naszych wpływów, tudzież zajęcia należnego nam stanowiska w układzie sił społecznych i państwowych w dobie obecnej oraz konieczność obrony ideałów, dla których ginęli nasi Koledzy — a dzisiaj żyjący cierpią nędzę, wzywa wszystkich Kolegów do energicznej pracy na wszystkich polach naszego życia społecznego i państwowego, do wzajemnego, obowiązkowego i solidarnego popierania się. Nie wolno nam zaprzepaszczać naszych praw i tradycji, nie wolno nam milczeć, gdy dzieje się krzywda, a panoszą demoralizacja i gwałt. Walny Zjazd Związku Hallerczyków apeluje tą drogą do wszystkich naszych dawnych Kolegów o wstępowanie w nasze szeregi, w których znajdą miejsce wszyscy uczciwi Hallerczycy, którym na sercu leży troska o jutro i którzy widzą zło i chcą z niem walczyć.

Na walnym zjeździe Hallerczyków uchwalono następujące rezolucje:

1) Walny Zjazd Związku Hallerczyków protestuje przeciwko dzieleniu i uprzywilejowywaniu mas inwalidzkich według przynależności organizacyjnych. Kalectwo żołnierza winno być świętością Narodu a nie przedmiotem przetargów lub poglądów politycznych. Walny Zjazd żąda, by opieka, do której państwo jest zobowiązane wobec mas b. żołnierzy, którzy brali udział w walce o niepodległość Ojczyzny, opierała się nie na dowolnościach czy jakichkolwiek przywilejach, lecz na dokładnie i rzetelnie opracowanej ustawie, gwarantującej wszystkim b. wojskowym z czasu walk ściśle określone uprawnienia i zabezpieczenia.

Do walki, na front pracy społecznej, która niemniej jest ważna aniżeli walka żołnierska z nieprzyjacielem zewnętrznym! Nigdzie nas nie może braknąć w uczciwej walce o praworządną i potężną Polskę! W jedności silni, do szeregów Związku Hallerczyków, pod sztandary naszego Błękitnego Wodza, Józefa Hallera! Niech wszędzie obowiązuje nas karność i posłuszeństwo związkowe!

4) Walny Zjazd Związku Hallerczyków wyraża wszystkim ofiarom „walki politycznej" i metod „brzeskich" pełne słowa uznania tudzież hołdu — natomiast sprawcom czynów hańbiących dobre imię Polski słowa potępienia.

5) Walny Zjazd Związku Hallerczyków przesyła wszystkim uczciwym bojownikom o wielką, potężną i na prawie opartą Polskę wyrazy hołdu i wdzięczności. — Chylimy czoła przed Dostojnymi Pasterzami i Duchowieństwem naszem z Prymasem Hlondem na czele, pewni, że w walce Narodu o panowanie zasad i etyki katolickiej przodować mu będą zawsze nieustraszenie. Przesyłamy wyrazy hołdu b. Prezesowi Komitetu Narodowego w Paryżu, chorążemu idei narodowej, niezłomnemu synowi Narodu Romanowi Dmowskiemu; chylimy czoła przed wielkim i ofiarnym synem Narodu Ignacym Paderewskim, za jego dumne i wielkie serce, za jego bezgraniczną miłość i troskę o swój Naród i za tę nieprzerwaną straż nad naszą Ojczyzną. Przesyłamy wyrazy uznania wielkiemu synowi ludu śląskiego i polskiego Wojciechowi Korfantemu za to, że Śląsk wyprowadził z wiekowej niewoli niemieckiej. Przed naszym Wodzem Generałem Józefem Hallerem, którego Naród cały obdarza szczerą i nieklamaną miłością i pełnem zaufaniem, chylimy czoła, zawsze gotowi na każdy jego rozkaz do wszystkich ofiar „Dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały".

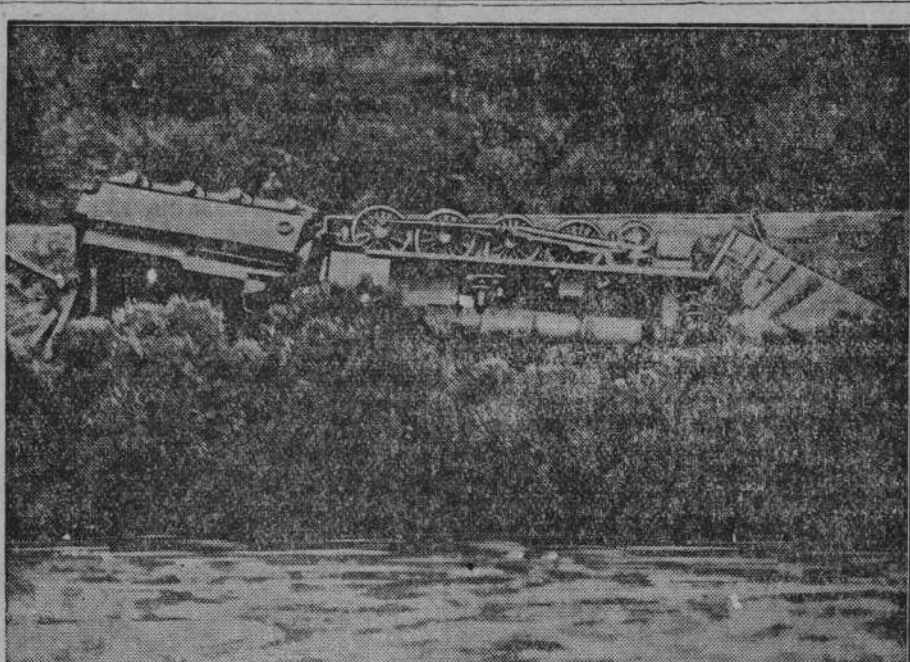
6) Walny Zjazd Związku Hallerczyków uchwala: Wobec faktu, że Stany Zjednoczone, kraj, w którym żyje cztery miljony rodaków naszych, obchodzą w roku bieżącym 150-lecie swej niepodległości dla której zdobycia w wielkiej mierze przyczynili się także nasi bohaterowie Kościuszko i Pulaski, zasyłamy wielkiemu Narodowi Amerykańskiemu — powodowani uczuciem bezgranicznej wdzięczności za wszystko, co dla zdobycia niepodległości naszego narodu uczyniły — wyrazy najwyższego hołdu i życzenia dalszego wszechstronnego rozwoju i najpełniejszego sukcesu w zabezpieczeniu światu trwałego pokoju.

Do bratniej organizacji Sokolstwa Polskiego w Ameryce, z której ducha i wysiłków zrodziła się nasza Armja Błękitna, zarówno jak i do Koleżeńskiego Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej w Ameryce zwracamy się niniejszem z gorącą prośbą, by wystąpiwszy z okazji tej z jak największą okazałością, zechciały równocześnie dać wyraz i naszych uczuć, reprezentując na zapowiedzianych uroczystościach także naszą organizację.

Równocześnie obu tym organizacjom zarówno jak i całemu Wychodźtwu Polskiemu w Ameryce wyrażamy nasz podziw za ich gorące dla kraju ojczystego uczucie i zapewniamy o bratniej dla nich miłości i przywiązaniu.

7) Walny Zjazd Związku Hallerczyków uchwala: Bohaterskiej Francji, odwiecznej sojuszniczce Narodu Polskiego, za morze wylanej krwi, z której zrodziła się wolność Polski i za tak męskie a twarde jej stanowisko w obliczu podstępnych zakusów odwiecznego naszego wroga Prusaka, który grozi, że nigdy nie uzna traktatem wersalskim ustalonej zachodniej granicy Polski, wyrażamy najwyższe nasze z głębi serc płynące podziękowania i zapewniamy ją, zarówno jak świat cały, że w obronie każdej piędzi traktatem tym nam przyznanej odwiecznej ziemi polskiej zawsze jesteśmy gotowi, do ostatniej kropli krwi i ostatniego tchu. Tak nam dopomóż Bóg!

Grudziądz, dnia 15 sierpnia 1931 r.
W 11-tą rocznicę wielkiego zwycięstwa pod Warszawą „Cudu Wisły".



Katastrofa pociągu pośpiesznego Wiedeń — Rzym.

Straszliwe w skutkach zderzenie pociągów nastąpiło na stacji Goess koło Leoben, w Styrji. W katastrofie zginęło na miejscu 12 osób a 18 odniosło bardzo ciężkie rany. Z pośród rannych 4 dogorywa.

Pociąg pośpieszny Rzym — Wiedeń skutkiem złego nastawienia zwrotnicy najechał na manewrujący pociąg ciężarowy i przepołowił go rozbijając doszczętnie kilka wagonów. Lokomotywa pociągu pośpiesznego oraz szereg wagonów po wykolejeniu się spadły z nasypu, grzebiąc pasażerów.

Z pod gruzów rozlegały się jęki ciężko rannych. Służba kolejowa poczęła nagwałt uprzątać potrzaskane żelaziwo wydobywając coraz nowe ofiary. Rozgrywały się przytem sceny straszliwe, gdyż wielu rannych musiano siłą wyciągać z pod stosu żelaza i drzewa.

Zatarg z Gdańskiem.

Urzędowe wyjaśnienie polskie.

Komisarjat polski ogłosił poniższe oświadczenie:

Podany przez senat Wolnego Miasta bez porozumienia z Komisarzem Generalnym R. P. komunikat w sprawie korespondencji, wymienionej pomiędzy prezydentem senatu a Komisarzem Generalnym, nie odtwarza dokładnie przebiegu sprawy. Prawdą jest, że Komisarz Generalny w liście z 10 lipca br. zaznaczył, że przystępując do naturalnie przyjazny...

Nowy okólnik o tajemnicy urzędowej.

Czy w Polsce całe urzędowanie ma być „tajemnicą urzędową"?

Obecny minister skarbu, p. Jan Piłsudski, rozesłał do podwładnych urzędów okólnik, w którym wypowiada ciekawe poglądy na sprawę „tajemnicy urzędowej". Oto wywody p. ministra:

— „P. prezes rady ministrów odnośnem pismem zwrócił uwagę na to, że w ostatnich czasach pojawiają się w prasie informacje o projektowanych dopiero lub nawet zamierzonych tylko akcjach politycznych i gospodarczych rządu, które przez sam fakt przedwczesnego ujawnienia stają się w poważnym stopniu skomplikowane i utrudnione. Cały szereg faktów stwierdza, że i do prasy i do osób prywatnych przedostają się oficjalne informacje nie tylko o akcjach rządu, ale także o sprawach urzędowych bieżących, co wytwarza taki stan, jakgdyby samo pojęcie tajemnicy służbowej i tajemnicy urzędowej było pojęciem nieobowiązującem, a nawet wprost nieistniejącem.

Celem położenia raz na zawsze stanowi temu kresu, przypominając, że sprawa zachowania tajemnicy służbowej jest uregulowaną przepisami pragmatyki urzędniczej i że naruszenie tego obowiązku stanowi występek, którego winni ponoszą muszą odpowiedzialność, za klauzulę bezwzględnie ujawniania tajemnicy urzędowej osobom niepowołanym, a w szczególności udzielania prasie informacyj przez osoby, niewyznaczone do utrzymywania z nią kontaktu.

Przywiązując do skutecznego uregulowania tej sprawy znaczenie zasadnicze, oznajmiam, że w razie powtarzania się naruszenia tego obowiązku, będę względem winnych wyciągał z całą stanowczością jak najdalej idące konsekwencje, a w szczególności w razie nieustalenia winnego, posady, wydziału, izby, dyrekcji lub urzędu, do wiadomość zostało ujawniona, stosować będę represje służbowe do wszystkich pracowników danej jednostki organizacyjnej niezależnie od ewentualne wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do kierownika.

Równocześnie zarządzam, aby przyjęcie do wiadomości treści niniejszego okólnika stwierdzone zostało podpisem każdego urzędnika. Listy podpisowe winny być przedłożone ministerstwu skarbu (departament ogólny)". —

Tak brzmi okólnik.

Tajemnica urzędowa oczywiście instytucją potrzebną i słusznie strzeżoną przez prawo. Chodzi tylko o to, co się uważa za przedmiot tej tajemnicy, czego się przed społeczeństwem nie ujawnia do czasu. Chodzi o to, czy nie za wiele tych tajemnic i czy nie byłoby metodą właściwą informować opinję i prasę we właściwym czasie.

Okólnik cytowany wprowadza odpowiedzialność zbiorową departamentu, wydziału, izby, dyrekcji lub urzędu. O ile nam wiadomo — europejskiemu prawu karnemu instytucja tego rodzaju odpowiedzialności jest obcą.

Zasługuje na uwagę, iż listy podpisów co do przyjęcia do wiadomości tego okólnika kierować należy do departamentu ogólnego min. skarbu, którym to departamentem kieruje p. wicemin. Starzyński...

Czy wogóle całe urzędowanie ma się odbywać w Polsce „tajemniczo"?

WIADOMOŚCI ZBLISKA I ZDALEKA

Wizyta rumuńska.

Warszawa. PAT. — W dniu 19. bm. przybywa do Warszawy na parodniowy pobyt ks. Mikołaj rumuński, młodszy brat króla Karola II. Pobyt jego w stolicy potrwa parę dni. Ks. Mikołaj, który jest generalnym inspektorem sił zbrojnych rumuńskich przybywa do Polski głównie w celu zapoznania się z lotnictwem polskiem.

Delegaci polscy do Ligi Narodów.

Warszawa, 19. 8. tel. wł. — Ustalony został skład delegacji polskiej na XII Zgromadzenie Ligi Narodów. Delegacja wyjedzie w zwykłym składzie tj. pp. min. Zaleski, Sokal i Targowski.

Znamiennem jest, że wśród zastępców delegatów po raz pierwszy znajduje się kobieta. Jest nią działaczka sanacyjna p. Anna Szelągowska, przewodnicząca „wydziału spraw zagranicznych" sanacyjnego Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet.

14-letni morderca.

Lwów, 18. 8. PAT. — „Gazeta Poranna" donosi z Sambora, iż 14-letni uczeń, syn starszego przodownika, Chłodnego, zamordował onegdaj 8-letnią dziewczynkę, Kudisównę. Gdy dziewczynka nie powróciła do domu, zaniepokojeni rodzice rozpoczęli poszukiwania i dowiedzieli się, że córka ich bawiła się z Chłodnym. Na zapytanie, co się z dzieckiem stało, Chłodny odpowiedział, że w czasie burzy łódka przewróciła się i Kudisówna wpadła do wody. Zaalarmowane władze zarządziły natychmiast spuszczenie wody z młynówk. Zwłok jednak nie odnaleziono. Dopiero następnego dnia znaleziono w krzakach trupa Kudisówny z 3 ranami na głowie, zadanemi tępem narzędziem. Chłodny przyznał się wówczas do popełnienia zbrodni. Młodocianego mordercę zatrzymano w więzieniu.

Pożar.

Wilno, 18. 8. PAT. — We wsi Zukojnie Zeladzkie, pow. święciańskiego wybuchł w nocy pożar, który zniszczył znaczną część wsi. Pastwą płomieni padły 24 gospodarstwa wraz z żywym i martwym inwentarzem. Straty sięgają 125,000 zł. Pożar szalał przez kilka godzin i został zlokalizowany wspólnemi siłami straży ogniowej gminnej i ludności kilku pobliskich wsi.

Aeroplany na usługach misyj katolickich.

Citta del Vaticano, tel. wł. KAP. 18. 8. — W North Beach ks. William Flynn, dyrektor generalny „Marquette League", dokonał poświęcenia nowego aeroplanu "The Alasca Missionary" („Misjonarz Alaski"). W uroczystości wzięli udział przedstawiciele urzędu lotniczego, władz administracyjnych i licznie zgromadzona publiczność. Kierować nowym aparatem będzie lotnik-misjonarz, ojciec Jerzy Feltes, jezuita.

Nowy aeroplan misyjny, zaopatrzony w pływaki, które pozwolą mu odbywać loty z większem bezpieczeństwem nad wodnemi terenami Alaski, stanowi ze względu na ostatni wyraz techniki awiacyjnej. Ma on miejsca dla czterech pasażerów, przyczem w każdej chwili może być przystosowany do przewożenia chorych.

"The Alasca Missionary" ułatwi kontakt między poszczególnemi stacjami misyjnemi, rozrzuconemi na olbrzymiej przestrzeni około miljona kilometrów kwadratowych. Dotychczas misjonarze na Alasce byli tak dalece izolowani od świata, że bia lego człowieka widywali zaledwie raz na rok. Obecnie dzięki aeroplanowi każda stacja misyjna będzie wizytowana raz na miesiąc.

30 miljonów bezdomnych.

Hankou, 18. 8. — Skutkiem niedawnych powodzi przeszło 30 miljonów ludzi pozostaje bez dachu nad głową. 10 miljonów z pośród nich znajduje się w skrajnej nędzy.

KRONIKA.

KALENDARZYK:
Czwartek 20 Bernarda.
Piątek: Joanny W.
Sobota: Symforjana.

⊙ **Wielkie wyścigi kolarskie o mistrzostwo m. Wąbrzeźna.** Tutejsze Towarzystwo Cyklistów „Pogoń“ urządza w przyszłą niedzielę, dn. 23. sierpnia wielkie wyścigi kolarskie na trasie 80 klm. o mistrzostwo m. Wąbrzeźna. Protektorat nad zawodami objął p. burmistrz Schwarz. Wielka ta impreza, urządzana po raz pierwszy w mieście naszem, chlubnie świadczy o intensywnej pracy i rzutkości młodego Towarz. Cyklistów. To też zainteresują się nią nie wątpliwie najszersze sfery miejsc. społeczeństwa.

Poniżej podajemy program wyścigów: w niedzielę, dn. 23. 8. o godz. 13: ustalenie kolejności zawodników i rozdanie numerów; o godz. 14: początek zawodów.

Start na szosie pod Sitno. Trasa biegu: Wąbrzeźno — Sitno — Łopatki — Książki — Dębowałąka — Grabowice — Płąchoty — Lipnica — Dylewo — Pluskowęsy — Kowalewo — Srebrniki — Orzechówko — Ryńsk — Nielub — Wąbrzeźno.

Ok. godz. 16,30 meta na szosie pod Nielub. — O godzinie 20 wieczorem odbędzie się na salce hotelu „Pod białym orłem“ uroczyste zebranie w obecności przedstawicieli władz i ofiarodawców nagród. Na zebraniu wręczone zostaną nagrody mistrzowi kolarskiemu m. Wąbrzeźna oraz pozostałym zwycięzcom.

⊙ **Kara boża?** W ubiegłym tygodniu Tomaszowi Dąbrowskiemu z pułkowa, zamieszanemu jak wiadomo, w sprawę morderstwa Kozłowskich z. W. Radowisk, urwała młóckarka podczas pracy rękę. — Fakt powyższy przez opinję publiczną żywo jest komentowany i łączony ze sprawą zabójstwa z dnia 19. stycznia.

⊙ **Zdobyli nagrody** w sobotnim strzelaniu tut. Bractwa Strzeleckiego o żeton i nagrody nast. bracia: I. nagrodę br. St. Malski — 53 pierśc.; I. nagrodę br. Rogowski Fr. — 52 pierśc.; III. nagrodę br. K. Malski — 50 pierśc.; IV. nagrodę br. Lange — 48 pierśc.; V. nagrodę br. Zieliński — 47 pierśc.; VI. nagrodę br. Ł. Malski — 47 pierśc.; VII. nagrodę br. Traulka — 46 pierśc. — Żeton zdobył br. Traułka 54 pierścieniami.

⊙ **Stow. Lokatorów.** Miesięczne zebranie Stowarzyszenia Lokatorów odbędzie się w niedzielę, dn. 23. bm. o godzinie 13-ej w sali p. Kaczyńskiego. Ze względu na liczne bardzo ważne sprawy, obecność wszystkich członków jest konieczna. Zarząd.

⊙ **Samobójstwo bezrobotnego.** W uzupełnieniu wiadomości naszej z dn. 17. bm. o przejechaniu pewnego mężczyzny przez pociąg pośpieszny pod Jabłonowem, podajemy, że według wyników śledztwa był to 26-letni Walenty Seleb, bezrobotny. Denat, pozostający od dłuższego czasu bez pracy i chleba, nie mogąc w żaden sposób zdobyć środków do życia, postanowił położyć kres swej tułaczce i rzucił się pod pociąg.

⊙ **Ochotnicza Straż Pożarna** w Wąbrzeźnie przyjmuje wpisy nowych członków. Warunki przyjęcia: obywatelstwo polskie, ukończona służba wojskowa, niekaralność. Zgłoszenia przyjmuje p. Pokorowski, naczelnik.

⊙ **Podziękowanie.** Orkiestra sokola składa szczere podziękowanie Kołu Zw. Podurzędników Pocztowych w Wąbrzeźnie za serdeczne ugoszczenie podczas zabawy w dniu 15 bm. Wróblewski, kapelm.

⊙ **Kino „Słońce“** wyświetla jeszcze tylko dziś i jutro wspaniały sensacyjny dramat „Lokomotywa nr. 2329“, z wielkim niezrównanym mistrzem maski Lon Chaney'em. Wstęp dla 2 osób na 1 bilet. — Nast. program: „Wiatr od morza“.

⊙ **Kino „Dwór Wąbrzeski“** wyświetlać będzie od piątku wstrząsający dramat, osnuty na tle miłosnem pt.: „Owoc zakazany“.

Z Golubia.

Z GOLUBIA.

Uroczystości Bractwa Strzeleckiego. W ubiegłą sobotę i niedzielę było miasto nasze miejscem podniosłych uroczystości Bractwa Strzeleckiego. W sobotnie święto odbyło się mianowicie doroczne strzelanie królewskie, w niedzielę zaś poświęcenie nowego sztandaru. Na uroczystości te zjechali, zwłaszcza w niedzielę, liczni bracia z Kowalewa. Wąbrzeźna, Brodnicy, Lidzbarka, Działdowa i Torunia.

Zgodnie z ustalonym programem rozpoczęło w sobotę o godz. 16 na strzelnicy strzelanie o godność króla kurkowego. W niedzielę o godz. 8,30 rano nastąpił po zbiórce i razporcie królewskim w Domu Miejskim wymarsz pochodu do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. prob. Kownacki. Przed przystąpieniem do ceremonji poświęcenia sztandaru wygłosił też ks. proboszcz podniosłe, do uroczystości przystosowane kazanie. Po kazaniu poświęcił nowy sztandar Bractwa Strzeleckiego, którego rodzicami strzestnymi byli pp.: Połtowiczowa, Płocieniakowa, Żebrowiczowa, Trzcińska oraz panowie Ludwik Makowski z Torunia, prezes okręgowy Bractw Strzel., burmistrz Jordan, Płocieniak i mec. Połtowicz.

Po nabożeństwie wyruszono do Domu Miejskiego, gdzie nastąpiło wręczenie nowego sztandaru przez prezesa p. Fr. Kempińskiego chorążemu p. Klimkowi, wbijanie gwoździ pamiątkowych, składanie życzeń oraz przemówienia. Gwoździe złożyli rodzice chrzestni, przedstawiciele bratnich towarzystw strzeleckich oraz organizacyj i stowarzyszeń miejscowych i z sąsiedniego Dobrzynia. Po wspólnej fotografji odbyło się śniadanie w sali Domu Miejskiego, pod czas którego wygłoszone zostały liczne przemówienia.

Po śniadaniu o godz. 13 wymaszerowano znów przy dźwiękach orkiestry 64 pp. do strzelnicy na strzelanie o nagrody. O godzinie 20 proklamowany został w sali Domu Miejskiego nowym królem kurkowym bractwa golubskiego p. Wiśniewski, a rycerzami pp. Kempiński i Golus. Po dokonanem wręczeniu nagród zwycięzcom rozpoczął się raut królewski i zabawa taneczna dla braci i zaproszonych gości.

Miniona sobota i niedziela były naprawdę dniami podniosłego święta braci strzeleckiej, pracującej w myśl hasła: „Ćwicz

Wiadomości z powiatu.

LIPNICA.

Olbrzymi pożar. W nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchł pożar w zagrodzie tut. osadnika niem. Fr. Strenzke'go, który przybrał bardzo groźne rozmiary, gdyż płomienie na skutek silnego wiatru przerzuciły się na sąsiednie zabudowania osadnika Mutschera.

Płomienie strawiły doszczętnie obie stodoły, chlewy, stajnie wraz z całym inwentarzem żywym i martwym. Pastwą żywiołu padły również nagromadzone w stodole niedawno z pola zwiezione zapasy niemłóconego nawet jeszcze zboża. Szczególnie dotkliwe straty poniósł osadnik Strenzke, który pozostał wprost bez dachu nad głową. — Przyczyna pożaru dotąd nieustalona. Powstałe szkody oblicza się na około 10—15,000 złotych w każdym wypadku.

Pogorzelcy byli podobno ubezpieczeni, niewiadomo jednak, czy ubezpieczenie pokryje straty.

Echa święta wojackiego w Tczewie

Zgody i jedności wojackiej „sanacja“ nie może strawić. — Represje i aresztowania.

W niedzielę, dnia 9 bm. odbyło się w Tczewie doroczne święto tamt. Tow. Powst. i Wojaków. Towarzystwo uzyskało zezwolenie na urządzenie pochodu, natomiast zabroniono urządzenia strzelania.

W sobotę kilku druhów nie wiedząc jeszcze o zakazie strzelania, udało się z karabinkiem na strzelnicę, lecz czekała już tam tajna policja, która skonfiskowała karabinek.

Następnego dnia odbywały się uroczystości wojackie w nastroju nadzwyczaj podniosłym i harmonijnym. Wydarzył się tylko jeden przykry zgrzyt, mianowicie znany na bruku tczewskim szpicel sanacyjny, Makowski Juljan, st. wozomistrz spisywał na kartce wszystkich kolejarzy, obecnych na uroczystości wojackiej. Spisu dokonywał jawnie na urzędowym papierze, mianowicie na telegramie służbowym. Ponieważ ów Makowski swem zachowaniem prowokował Wojaków i gości, został z ogrodu przepędzony.

We czwartek, 13 sierpnia br., doprowadzeni zostali przez posterunkowych do policyjnego urzędu śledczego na zarządzenie p. starosty Stachowskiego. znani obywatele tczewscy p. Haydasz, prezes koła Stronnictwa Narodowego w Tczewie, i członkowie Tow. Pow. i Wojaków pp. Kotlęga i Radziszewski, a dalej p. inżynier Kołodziejski, p. Staniszewski, a wkońcu redaktor „Gońca Pomorskiego“ p. Ciesielski. Policja przesłuchała ich w sprawie zajścia na niedzielnej zabawie Tow. Powstańców i Wojaków, podczas której wypędzony został z zabawy donosiciel sanacyjny Makowski, spisujący uczestników zabawy — kolejarzy. Dostało mu się podobno przy tem kilka guzów, chodzi więc teraz o to, by ukarać winnych tego przestępstwa.

Przesłuchy trwały kilkanaście godzin. Po przesłuchach zatrzymano w areszcie pp. Haydasza, Kotlęgę i Radziszewskiego, trzymając ich przez całą noc w areszcie policyjnym.

Żaden z aresztowanych lub doprowadzonych nie brał, jak powszechnie wiadomo udziału w zajściu, o ucieczce, (którą zatrzymanie w areszcie się motywuje) któregokolw. z nich mowy być nie może, zatarcie śladów mogło już dawno było nastąpić, od niedzieli do czwartku, gdyby przestępstwo zostało przez nich popełnione.

Znamienne jest, że aresztowanych i przetrzymywanych w areszcie traktowano jako zwyczajnych przestępców, odebrano im bowiem wszystko co przy sobie mieli np. zegarek, pieniądze i... szelki!

Stulecie włoskiej Rady Państwa.

Przemówienie Mussoliniego.

Rzym, 18. 8. PAT. — Przemawiając w czasie uroczystości stulecia istnienia rady państwa Mussolini podkreślił, że pragnąc nadać temu obchodowi specjalnie uroczysty charakter, postanowiono odbyć go na Kapitolu, tj. tam, skąd w czasach cesarstwa rzymskiego i republiki wychodziła władza polityczna Rzymu. Mussolini przypomniał okoliczności powstania rady, zaznaczając, że organizm państwowy w chwili tworzenia się odczuwa potrzebę instytucji doradczej, istniejącej obok rządu. Mussolini dał krótki rys historyczny działalności rady państwa, zaznaczając, że w państwie faszystowskiem znaczenie tej instytucji wzrosło i wzrośnie przez charakter korporacyjny Włoch dzisiejszych. — Państwo obejmuje wszystkie dziedziny życia. Obecnie bardziej jeszcze niż zwykle dziedzina zagadnień ekonomicznych jest przenikana przez państwo. Ostatnie lata wykazały użyteczność tego systemu, który pozwolił Włochom uniknąć roztrwonienia budżetu narodowych w walkach klasowych, dzięki elementowi korporacyjnemu, będącemu czynnikiem równowagi i dążenia do uwzględnienia interesów ogółu. Rada czuwa nad tem, aby działalność państwa w dziedzinie zagadnień ekonomicznych rozwijała się w jak najlepszych warunkach, uwzględniając interesy poszczególnych obywateli bez szkody dla interesu państwa. Następnie Mussolini omówił różne formy działalności rady i przypomniał reformę przyjętą przez rząd faszystowski w r. 1923, rozszerzającą działalność rady. Rozpoczynając drugie stulecie swego istnienia rada przechodzi od jutra w stan bezpośredniego uzależnienia od szefa rządu w myśl przyjętej ostatnio ustawy o prawach przysługujących premjerowi. Następnie Mussolini z wielkiem uznaniem mówił o działalności przewodniczącego rady i jego współpracowników, zaznaczając, że rada jest jednym z zasadniczych elementów życia politycznego i moralnego narodu. Mussolini zakończył podkreślając prestiż, którym powinny być otoczone instytucje o charakterze państwowym i składając radzie życzenia dalszego rozwoju w przyszłości.

Bandytyzm w Berlinie.

Zuchwały napad na filję Banku Rzeszy.

Berlin, 18. 8. Tel. wł. — Dziś w Berlinie dokonano niezwykle śmiałego napadu bandyckiego na filję Banku Rzeszy.

Z uderzeniem godziny 12-tej wbiegło do filji Banku Rzeszy przy Insbruckerstrasse dwaj młodzi mężczyźni z rewolwerami, wymierzonemi w urzędników przy okienkach. Podczas gdy jeden z bandytów zatrzymał się w westybulu, drugi w czarnej masce jednym susem przeskoczył balustradę i znalazł się oko w oko z kasjerem Kruse, zagradzającym mu dostęp do stosu banknotów, spiętrzonego na stole.

Silnem szarpnięciem napastnik usunął z bok Krusego, który chwycił leżący na stole rewolwer i usiłował wymierzyć w napastnika.

Między obu mężczyznami wywiązała się walka. Nagle towarzysz bandyty, stojący na czatach podszedł do okienka i oddał do kasjera kilka strzałów, które jednak chybiły. Jedna z kul trafiła w brzuch pomocnika kasjera Keryego. Moment konsternacji wyzyskał bandyta, znajdujący się w kasie, do oswobodzenia się z rąk kasjera i zagarnięcia kilkunastu paczek banknotów na łączną sumę 30.000 marek.

W tej chwili kasjer pociągnął za rączkę urządzenia alarmowego. — Gmachem wstrząsnęła silna detonacja i odezwał się

Lokomotywa Nr. 2329

w Kinie „Słońce“

Nieustraszony kasjer nie dał za wygraną. Wyb' głszy za bandytami, wskoczył do stojącego w pobliżu samochodu prywatnego i skłonił szofera do ścigania bandytów.

Pościg przerodził się natychmiast w gonitwę z przeszkodami, jakby wyreżyserowaną do filmu amerykańskiego.

Rabusie skręcili w najbliższą przecznicę. Doganiający ich samochód skręcił tak gwałtownie, iż kasjer wyleciał z wozu jak z procy, padając na bruk. W tej chwili wypalił rewolwer, trzymany przez kasjera, a kula ugodziła szofera w ramię. Szofer usiłował pomimo to kontynuować pościg.

Zmykający tymczasem rabusie zgubili paczkę, zawierającą 3.000 marek i poczęli gęsto prażyć z rewolwerów poza siebie. — Pewna 7-letnia dziewczynka, wracająca ze szkody, została ugodzona kulą w plecy. Kilku przechodniów, zaalarmowanych pościgiem, usiłowało wywrócić bandytów-rowerzystów, rzucając teczki w szprychy kół.

Ostatecznie jednak udało się bandytom umknąć. Jedynym pozostawionym przez nich śladem prócz kul, jest czarna jedwabna maska, porzucona przez jednego z nich w westybulu banku.

W pokoju kasowym naliczono ślady 12 kul.

W służbie nauki.

Sprawozdanie pożytecznego towarzystwa.

Niedawno odbył się zjazd Rady Naukowej Kasy. im. Mianowskiego, złożonej z przedstawicieli uniwersytetów, politechnik, Akademji Umiejętności oraz Tow. Naukowych. Obrady toczyły się pod przewodnictwem przedstawiciela Akademji, prof. W. Świętosławskiego.

Sprawozdanie z działalności Kasy im. Mianowskiego złożył zebranym prezes komitetu zarządzającego, prof. K. Lutosławski.

O zakresie działalności Kasy, która w roku bieżącym święci 50-lecie swego powstania, świadczą wymownie następujące dane:

Bilans rachunkowy zamyka się sumą około 2 200 000 zł.

Dochody wynosiły 540 000 zł, wydatki 756 000 zł.

Liczba członków dożywotnich zwiększyła się o 46, członków popierających o 117.

Ofiarność, mimo kryzysu gospodarczego, nie uległa nagoił zmniejszeniu, a w poszczególnych kategorjach zapomóg, np. od osób prywatnych oraz od instytucyj społecznych i przemysłowych, nawet znacznie szeniu zwiększeniu. Jedynie zapomogi gmin oraz sejmików powiatowych znamionuje zniżka i wielka nierównomierność oraz zmienność, wskazująca jak powolnie przenika do szerszych mas, mimo wysiłku jednostek oraz władz kierowniczych, idea popierania nauki przez ciała samorządowe całej Rzeczypospolitej.

Kasa otrzymała w darze od p. Alicji Mińskiej dom w Zakopanem, zaś po śp. Albercie Klimplu willę „Anna“ w Konstancinie. Zmarły w ub. roku śp. A. Majewski zapisał 25 000 zł na stypendja.

W roku sprawozdawczym Kasa wydała na prace badawcze, zapomogi osobiste oraz zapomogi dla tow. naukowych wydano ok. 120 000 zł, na stypendja 16 000, na pożyczki 300 000, na druki wydawnictw zgórą 280 000 złotych.

Wydrukowano 21 dzieł, rozpoczęto druk 13 dzieł, udzielono pomocy na druk 12 wydawnictw perjodycznych.

Uruchomiono własną drukarnię naukową, dzięki czemu poziom wydawnictw Kasy pod względem typograficznym podniósł się znacznie.

Rozpoczęto druk wielkiego wydania dzieł wszystkich Adama Mickiewicza oraz druk 5 podręczników akademickich z serji przeznaczonej do wydania przez specjalny komitet przy Ministerstwie W. R. i O. P.

Prowadzono prace nad organizacją Polskiej Stacji g Rapperswylu i Genewie, prace redakcyjne nad tomami zoologicznemi oraz geologicznemi „Poradnika dla samouków“, oraz nad tomem XIII Nauki Polskiej, gromadzono materjały dotyczące instytucyj naukowych polskich, instytucyj zagranicznych, poświęconych popieraniu nauki; w kole naukowem wygłoszono 3 referaty.

Kasa brała udział czynny w kierownictwie polskiej Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej przy Lidze Narodów i w kuratorjum fundacji Zakładów Kórnickich, poza tem delegaci Kasy działali w szeregu instytucyj naukowych.

Bierność — to zguba, to wstecznictwo i upodlenie ducha! Wstąp do O. W. P.!

Jakie obowiązki i prawa ma bezrobotny pracownik umysłowy?

Obowiązki i prawa bezrobotnych pracowników umysłowych, ubiegających się o zasiłek z powodu braku pracy, reguluje rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Warunki uzyskania praw do świadczeń omawiają art. 16 i 17 tego rozporządzenia. Według nich potrzebne jest:

a) przebycie 6 miesięcy składkowych w ciągu ostatniego roku licząc wstecz od dnia utraty pracy;

b) zdolność do pracy;

c) pozostawanie nieprzerwanie bez pracy z powodu niemożności znalezienia odpowiedniego zajęcia;

d) zgłoszenie roszczenia w sposób przepisany.

Zaliczanie miesięcy składkowych regulują art. 111 i 112. Zalicza się do ubezpieczenia wszystkie miesiące kalendarzowe od pierwszego dnia miesiąca, w którym powstaje obowiązek ubezpieczenia, o ile pracownik jest zgłoszony do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w terminie, tj. w ciągu miesiąca od dnia zatrudnienia, najpóźniej do dnia 10-go następnego miesiąca, w sposób przepisany.

W przeciwnym razie wlicza się do okresu wymaganego dla uzyskania praw tylko te miesiące, za które wpłacono składki ubezpieczeniowe pod warunkiem, że wpłata nastąpi przed upływem 6 miesięcy od dnia zwolnienia.

Powstanie praw do świadczeń i wypłata zasiłków następuje w razie zmieszczenia się wszystkich powyższych warunków. Prawo do zasiłku powstaje od pierwszego dnia miesiąca, w którym zgłoszenie uskuteczniono w sposób przepisany w Kasie Chorych i przysługuje tylko za pełne miesiące pozostawania bez pracy.

Zasiłki z powodu braku pracy, na zlecenie zakładu wypłacają Kasy Chorych, działające na obszarze zamieszkania uprawnionej osoby z dołu za każdy miesiąc pozostawania bez pracy w ciągu 6 miesięcy od dnia powstania prawa do zasiłku.

Dla ubezpieczonych, którzy mają 24 miesiące składkowe, przybyte w ubezpieczeniu na wypadek pracy i nie korzystali na podstawie tego okresu ubezpieczenia ze świadczeń z powodu braku pracy, przedłuża się okres trwania prawa do tych świadczeń o 3 miesiące.

Zasiłek zasadniczy z powodu braku pracy wynosi: a) dla samotnych 30 proc., b) dla utrzymujących rodzinę 40 proc. przeciętnej płacy podstawowej z ostatnich 12 miesięcy składkowych wzgl. wszystkich miesięcy składkowych, o ile ubezpieczenie nie trwało 12 miesięcy, i 10 proc. zasiłku zasadniczego dla każdego członka rodziny ubezpieczonego, który nie zarobkuje, a pozostaje na wyłącznem utrzymaniu ubezpieczonego (t. zn. 10 proc. od 30 proc.).

(Ciąg dalszy nastąpi).

RADJO.

Czwartek 20 sierpnia.

Poznań. 7.00—7.15 Gimnastyka poranna. 7.15—8.00 Gazeta poranna. 14.00—14.15 Notowania giełdy pien. i zboż.-towarowej. 14.15—14.30 Kom. gospod. roln. 19.00—20.30 Dodatek do Gazety porannej. 20.30—22.00 Akademja węgierska ku czci św. Szczepana.

Warszawa. 11.40—11.55 Przegląd Prasy Krajowej. 11.58—12.05 Sygnał czasu. 12.10—13.10 Muzyka gramofon. 13.10—13.20 Kom. Meteor. 14.50—15.10 Kom. gospod. 15.25—15.45 „Zamiłowanie do praktyczności". 15.45—16.00 Kom. L. O. P. P. 16.00—16.35 Muz. gramof. 16.35—16.45 Wiadom. wojsk. dla wszystkich. 16.45—16.50 Kom. Centr. Biura Hydr. 16.50—17.10 „O Henryku Heinem". 17.10—17.35 Płyty gramof. 17.35—18.00 „O prawdzie i fałszu w nauce". 18.00 Koncert solistów. Zofja Davidson (fortep.), Marja Wiłkomirska (fortep.), Mieczysław Fliederbaum (skrz.) i Marceli Sowilski (tenor). 19.00—19.20 Rozmaitości. 19.20—19.40 Płyty gramof. 19.40 19.50 Giełda roln. 19.50—19.55 Kom. Meteor. 19.55—20.00 Kom. Państw Urzęd. Wych. Fizyczn. i Państw. Zw. Sport. 20.00—20.10 Pras. Dzien. Radj. 20.10—20.15 Kom. sport. 2015—21.30 Koncert z Doliny Szwajc. 21.30—22.00 Słuchowisko p. t. „Musisz się ożenić" Labiche'a. 22.00—22.15 P. Elga Kern wygł. feljeton p. t. „Jeszcze o wybitnych kobietach". 22.15—22.20 Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.20—22.25 Komunikaty. 22.30—23.00 Koncert solisty z Wilna.

Katowice. 12.10 Koncert gramofon. 15.10 Kom. Polsk. Zw. Zrzesz. Gospod. Woj. Śl. 16.00 Koncert gramofon. 16.45 Intermezzo muzyczne. 17.35 „O prawdzie i fałszu w nauce" (Kraków). 19.00 Codz. odc. powieśc. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Mgr. Stanisław Turski: „Jaki kształt ma ziemia". 19.50 Komun. harcerski.

Wilno. 12.05—13.10 Muzyka popularna gramofon. 17.10—17.35 Koncert symfoniczny. Utwory Ryszarda Straussa. 18.00—19.00 Koncert popołudniowy. Helena Dal (sopran), Witold Jodko (cytra). 19.00—19.20 Skrzynka pocztowa. 19.20—19.35 „Polityka zagraniczna Łotwy". 22.30—23.00 Koncert solisty. Włodzim. Ostrowski (flet) i Jerzy Kropiwnicki (akómp.). 23.00—24.00 Muzyka lekka.

Lwów. 12.10 Koncert gramofon. 15.10 Muzyka gramofon. 15.45 Lwowski komunikat L. O. P. P. 16.00 Pieśni w wyk. p. Romualda Cyganika. 16.25 Muz. gramof. 17.10 Muzyka gramof. 18.00 Koncert kameralny w wyk. p. Dunki Sleczkowskiej (sopran. kol.), p. Artura Biccia (bas). 19.00 Rozmaitości. 19.20 Pogad. literacka p. Idy Wieniewskiej. 19.40 Muzyka gramofon.

Wydawca
„Gazeta Wąbrzeska" Sp. z ogr. odp.
Redaktor odpowiedzialny:
Antoni Czerwiński, Wąbrzeźno, Górna 3
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.
Druk: Drukarnia Toruńska S. A. w Toruniu.

Mieszkania

4- lub 5-pokojowego, możliwie z ogrodem, poszukuje się w Wąbrzeźnie lub Kowalewie. Oferty uprasza się skierować do administracji **„Gazety Wąbrzeskiej".**

Przetarg przymusowy.

Dnia 26. 8. 31 r. o godz. 10,30 przed poł. sprzedawać będzie w Książkach egzekutor Wydziału Powiatowego w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę: 20 biczysk, 40 białych biczysk, 10 lasek trzcinowych, 3 miski polewane, 4 polewaczki, 2 większe kotły blaszane, 3 mniejsze cynkowe. Zbiórka licytantów u p. Deutschmanna w Książkach. Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy.

Dnia 24. 8. 31 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będzie w Kurkocinie egzekutor Wydziału Powiatowego w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę: 1 radjoodbiornik, 1 kanapę, 1 zegar ścienny, 1 leżankę, 1 biurko dębowe, 2 rogi jelenie, 1 powózkę resorową 2-konną i 2 krowy. Zbiórka licytantów u p. Stefana Gumińskiego w Kurkocinie. Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

Popierajcie przemysł krajowy

Prosimy pamiętać o odnowieniu prenumeraty na miesiąc wrzesień!

Poniżej podajemy dwa formularze do zamówień „Gazety Wąbrzeskiej". Formularz prosimy wypełnić wyciąć z gazety, oddać listowemu lub wrzucić w kasetkę pocztową; na drugi dzień zgłosi się listowy po pieniądze. Drugi formularz prosimy oddać sąsiadowi i zachęcić go do zaabonowania naszego pisma.

Zamawiam niniejszem pismo

„Gazetę Wąbrzeską"

na miesiąc wrzesień 1931 r.

i proszę pobrać ode mnie przez listowego przedpłatę kwartalną 1,70 zł

........................, dnia .... 1931 r.

Imię i nazwisko ....

Dokładny adres { ....

Zamawiam niniejszem pismo

„Gazetę Wąbrzeską"

na miesiąc wrzesień 1931 r.

i proszę pobrać ode mnie przez listowego przedpłatę miesięczną 1,70 zł

........................, dnia .... 1931 r.

Imię i nazwisko ....

Dokładny adres { ....

Przetarg przymusowy.

Dnia 25. 8. 31 r. o godz. 13-tej sprzedawać będzie w Chełmońcu egzekutor Wydziału Powiatowego w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę: 1 szafę do rzeczy, 1 szafę do bielizny, 1 kanapę i lustro. Zbiórka licytanów u p. Stanisława Gadomskiego w Chełmońcu. Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy.

Dnia 24. 8. 31 r. o godz. 13-tej sprzedawać będzie w Zawadzie egzekutor Wydziału Powiatowego w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę: 1 dubeltówkę, 3 warchlaki i maszynę do szycia. Zbiórka licytantów u p. Leona Bielickiego w Zawadzie. Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy.

W czwartek dn. 20. 8. br. o godz. 9,30 sprzedawać będę w drodze egzekucji w Szewach najwięcej dającemu za gotówkę: 28 morgów mieszanki na pniu. Rogowski, komornik sądowy, Kowalewo.